

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Opowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chetnikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Redaktor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 73

Poznań, piątek dnia 14 lutego 1930

Rok XXV

## Nowy podział administracyjny państwa

Warszawa, 14. 2. (Tel. wł.) Prace komisji nad usprawnieniem administracji idą w kierunku podziału państwa na większe terytorjalnie niż dotąd województwa i jest tendencja skasowania województw tarnopolskiego, nowogródzkiego i białostockiego.

Zakończenie prac spodziewane jest w kwietniu. (w)

## Dywidenda Banku Polskiego

Warszawa, 14. 2. (Tel. wł.) Walne zgromadzenie akcjonariuszy Banku Polskiego uchwaliło dywidendę w wysokości 20 zł od akcji. (w)

## Kiedy nastąpi ogłoszenie?

Warszawa, 13. 2. (AW.) Uchwalono przez Senat w brzmieniu Sejmu ustawa o ochronie wyborów przed nadużyciami urzędników oraz ustawa o „Dzienniku Ustaw” nie schodzi z porządku dziennego kulaarów. M. in. zadawane jest pytanie, kiedy nastąpi ogłoszenie tych ustaw przez Prezydenta.

Wieczorna prasa sanacyjna zwraca uwagę, że art. 44 konstytucji głosi: „Prezydent Rzplitej podpisuje ustawy wraz z odpowiednimi ministrami i zarządza ogłoszenie ich w „Dzienniku Ustaw R. P.” lecz nie zawiera ścisłego terminu, kiedy ogłoszenie to ma nastąpić.

## Proces o zdradę stanu

Sosnowiec, 13. 2. (PAT.) Dzisiaj w 3-cim dniu procesu przeciwko członkom P. P. S. - lewicy sąd przesłuchiwał dalszych kilku oskarżonych, którzy zaprzeczali, jakoby prowadzili działalność wyrotową w Polsce oraz jakoby byli w kontakcie z Sowietami.

Następnie zeznawali świadkowie oskarżenia: komisarz Gałkaniewicz ze Stanisławowa oraz aspirant policji Olearczyk z Krakowa, którzy potwierdzili tezę oskarżenia, że P. P. S. - lewica działa wspólnie z partjami wyrotowymi.

## Obrady Reichstagu

Berlin, 13. 2. (PAT.) Dzisiaj w trzecim dniu obrad Reichstagu nad projektem ustaw, związanych z umową haską, zainteresowanie dyskusją w porównaniu z poprzednimi dniami zmalało, na co wskazuje minimalna ilość obecnych na sali posłów.

Poseł komunistyczny Stecker w gwałtownych słowach zaprotestował przeciwko zapoczątkowanej przez Watykan akcji w obronie Chrześcijan na obszarze Rosji sowieckiej. Proces berliński przeciwko fałszerzom czerwonych i rewelacji socjalistycznego „Vorwaertsu” o subwencjonowaniu organu centralnego niemieckiej partii komunistycznej przez ambasadę sowiecką w Berlinie, są to — zdaniem pos. Steckera — etapy przygotowań do koncentrycznego ataku między-narodowego kapitału przeciwko Rosji sowieckiej.

Po krótkich przemówieniach kilku posłów mniejszych partij lista mówców została zamknięta.

Wszystkie projekty ustaw haskich odesłano do połączonych komisji: budżetowej i spraw zagr. Reichstagu. Następnego posiedzenia Reichstagu odbędzie się we środę, 19 bm.

Główny punkt ciężkości sytuacji przenosi się obecnie do obu wspomnianych komisji oraz na rokowania pomiędzy rządem Rzeszy a stronnictwami koalicji rządowej w sprawie reformy finansów.



Pomnik, wystawiony w pobliżu Baltimore w Stanach Zjedn., dla uczczenia pamięci pierwszego człowieka Adama.

## Śledztwo w sprawie manifestacji pułkownikowskiej

Deklaracja B. B.

Warszawa, 14. 2. (Tel. wł.) W uzupełnieniu doniesień o posiedzeniu komisji śledczej należy zacytować deklarację p. Podoskiego w imieniu BB.

Uważamy — mówił on, — że marsz. Józef Piłsudski jest tak wielką postacią w życiu Polski, że jakkolwiek cenzura jego urzędowych enuncjacji przez jakiegokolwiek bądź ciało zbiorowe czy osoby nie jest dopuszczalna.

Co się tyczy aktu, danego nam do przejrzania (pismo p. Piłsudskiego — uw. Red.), stwierdzamy, że jedynymi zwrotami, które przypuszczalnie obu-

dziły w p. przewodniczącym komisji wątpliwości, czy akt ten może być in extenso odczytany, jest określenie p. marsz. Daszyńskiego jako warjata i ustęp, zarzucający mu kłamstwo. Natomiast akt ten zawiera ustalenie doniosłych okoliczności dla całokształtu sprawy, zdolnych przyczynić się do ich wyświelenia.

Z tych wszystkich względów musimy nastwać na odczytanie tego aktu w całości, nie uznając również za dopuszczalne, aby akt ten był odczytany na posiedzeniu tajnym. (w)

### Przebieg posiedzenia komisji

Warszawa, 13. 2. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji do zbadania zajęć w Sejmie w dn. 31 października r. z. przewodniczący p. Czetwertyński zapoznał członków komisji z korespondencją z min. spr. wojsk i Prezydium Rady ministrów, przyczem oświadczył, że w wyniku tej korespondencji otrzymał sprawozdanie min. Piłsudskiego do Rady ministrów z dnia 7 listopada 1929. Ponieważ sprawozdanie powyższe zawierało w paru ustępach zwroty obraźliwe, przewodniczący uznał za właściwe zwrócić się do referenta p. Liebermanna, aby przedstawił członkom komisji tylko treść tego sprawozdania

Następnie p. Liebermann zreferował pokrótce sprawozdanie min. Piłsudskiego.

Zkolei pos. Sławek zażądał odczytania sprawozdania min. Piłsudskiego w całości oraz wniosł, aby komisja zwróciła się do min. Piłsudskiego z prośbą o złożenie przed nią wyjaśnień w charakterze świadka.

tych względów klub B. B. musi nastwać na odczytanie tego aktu w całości, nie uznając również za dopuszczalne, aby akt ten był odczytany na posiedzeniu tajnym.

Ponieważ w oświadczeniu p. Podoskiego przytoczone zostały zwroty, zawarte w sprawozdaniu min. Piłsudskiego „przewodniczący komisji, uważając to za nielojalność w stosunku do swej osoby oraz jako votum nieufności dla niego jako przewodniczącego, złożył powierzony sobie mandat.

Nad deklaracją i oświadczeniem przewodniczącego wywiązała się dyskusja, w której toku p. Liebermann w imieniu części członków komisji i p. Prodoski w imieniu przedstawicieli BB. wyrazili zaufanie do osoby przewodniczącego, poczem p. Czetwertyński cofnął swą rezygnację.

Następnie dyskutowano nad tem, czy sprawozdanie ma być odczytane in extenso, czy w myśl propozycji p. Liebermanna z opuszczeniem ustępów drażliwych. W dyskusji tej brali udział pp. Kozłowski, Wrona, Chrućki, Podoski, Liebermann i Balicki.

Przewodniczący stwierdził znaczne różnice zdań w sprawie odczytania sprawozdania i zauważył, że sprawozdanie to ma charakter wysoce urzędowy, jest bowiem sprawozdaniem jednego z ministrów do Rady Ministrów. Niemniej stawia ono osoby wysoko w państwie postawione w niewłaściwym świetle. Przewodniczący wyraża przekonanie, że ogłoszenie treści sprawozdania jest niepożądane. Następnie wobec kategorycznego żądania odczytania sprawozdania składa mandat przewodniczącego.

Zkolei poddano pod głosowanie wniosek B. B. o odczytanie sprawozdania min. Piłsudskiego w całości. Wniosek ten upadł większością 5 głosów przeciwko 3.

W związku z wynikiem głosowania p. Sławek złożył oświadczenie, że wobec tego on i jego koledzy z klubu B. B. W. R. nie mogą nadal brać udziału w pracach komisji.

## Wybór „Miss Europy“

(Od własnego korespondenta.)

Paryż, w lutym.

Przez rzesiście oświetloną galerję wchodzi na salę przyjęć dziennika „Journal” dziewięćnaście ambasaderek piękności, kandydatek do berła estetycznego Europy.

Pełna uroku „miss Grecja” w przepięknej toalecie ze srebrnej lamy przesuwa się majestatycznie, jak gdyby świadoma swego powołańa; „miss France” przewyższa wszystkie swą postawą; „miss Italia” wywołuje ogólny podziw: jest to jasna, niemal że płowa blondynka o cudnych oczach, istny kwiat egzotyczny Neapolu; „miss Polonia” kroczy poważnie, darząc obecnych swym czarującym uśmiechem; „miss Belgja”, niezmiernie zgrabna, jest otulona zieloną gazą; „miss Holandja” robi wrażenie jakiejś delikatnej rośliny, ostrożniej śnieżystą toaletą. Wszystkich oczywiście nie sposób wymienić. Zresztą należy stwierdzić, że kilka z pomiedzy nich nietylko nie były pięknymi, lecz ani nawet ładnymi.

Gdy wreszcie dziennikarze i rysownicy zapoznali się bliżej z tą żywą galerją obrazów, jury, złożone z malarzy, rzeźbiarzy i estetów, zaczęło powoływać je kolejno przed swój trybunał. Każdy zaś egzaminator na specjalnej karcie papieru stawiał potrójne stopnie, odnoszące się do piękności, postawy i wyrazu twarzy. Dziennikarze również nie próżnowali, stawiając swe prognozyki, zupełnie tak samo jak w czasie jakiegos kryzysu ministerjalnego. Każdy miał swoją kandydatkę. W rachubę wchodziły nawet sympatje polityczne, lub też pewne urazy; przedstawiciele





